

Kazik Na Żywo, Odrzu

Nie! Kolejny dzień powszedni
Jak wam nie wstyd sprzedawać ludziom tylu bredni
Codziennie rano to samo zakłamanie
Gąszczem liter istoty zakrywanie
Tak! Żelazne prawo oligarchii
Kto władzę ma, najpierw o nią się martwi
Czasem rzecz łatwa, czasem rzecz trudna
Każdy chce urwać jeszcze większy kawał sukna
Ja, jeśli ukradnę - idę do więzienia
Wy możecie nawet zabić, nic to nie zmienia
Nie czynicie tego własnymi rękami
Zastępują was oprawcy przez was naganiani
Od kogo to prawo decyzji za miliony
Czerń to tylko inny kolor niżli czerwony
Tak! Żelazne prawo oligarchii
Kto władzę ma, najpierw o nią się martwi
Posłuchaj! Nie chcę gadać za wiele
Zaklinam cię na wszystko - nie giń za ideę
Nie daj się omotać, byś zaczął zabijać
Żadna idea nie jest warta życia
Dość naprawdę, dość ogłupiania
Nie zabiję cię z powodu miejsca zamieszkania
Mam nadzieję, że wszystko zrozumiałeś
Powiedziałem ci to, o czym sobie myślałem
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!
Dobrze! Siedzę i się dziwię
Choć mówiłem, że nigdy już mnie nic nie zdziwi
Jak daleki jest świat od normalności
Gdy tacy ludzie decydują w ogólności
Właściwie to jednak nie jest ich wina
Tylko urzędu i stanowiska
Niezależne od nikogo prawo oligarchii
Kto władzę ma, najpierw o nią się martwi
O nią się martwi!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!
Nie! Kolejny dzień powszedni
Jak wam nie wstyd sprzedawać ludziom tylu bredni
Codziennie rano to samo zakłamanie
Gąszczem liter istoty zakrywanie
Tak! Żelazne prawo oligarchii
Kto władzę ma, najpierw o nią się martwi
Czasem rzecz łatwa, czasem rzecz trudna
Każdy chce urwać jeszcze większy kawał sukna
Ja, jeśli ukradnę - idę do więzienia
Wy możecie nawet zabić, nic to nie zmienia
Nie czynicie tego własnymi rękami
Zastępują was oprawcy przez was naganiani
Od kogo to prawo decyzji za miliony
Czerń to tylko inny kolor niżli czerwony
Tak! Żelazne prawo oligarchii

Kto władzę ma, najpierw o nią się martwi
Posłuchaj. Nie chcę gadać za wiele
Zaklinam cię na wszystko - nie giń za ideę
Nie daj się omotać, byś zaczął zabijać
Żadna idea nie jest warta życia
Dość naprawdę, dość ogłupiania
Nie zabiję cię z powodu miejsca zamieszkania
Mam nadzieję, że wszystko zrozumiałeś
Powiedziałem ci to, o czym sobie myślałem
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to!
Nie gódź się na to, odrzuć to!